

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Pomoc bezrobotnym w Wilnie.

(Wywiad z prof. dr. Witoldem Staniewiczem).

Utworzony przed paru miesiącami Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia podzielony został na kilka sekcji, z których Sekcja Pracy ma na celu zatrudnienie bezrobotnych. Na czele jej stoi, jako przewodniczący, b. minister reform rolnych prof. W. Staniewicz. Pragnąc dowiedzieć się o postępie prac tej sekcji, zwróciłem się do jej przewodniczącego, który uprzejmie udzielił nam szerszego wglądu w następujących informacjach.

— Sekcja została podzielona na 2 podsekcje: przemysłową i rzemieślniczą. Podsekcje odbyły szereg posiedzeń, na których konferowano z właścicielami przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, oraz rzemieślniczych, a także z przedstawicielami urzędów państwowych i samorządowych. Konferencje miały na celu zwiększenie zatrudnienia względnie wstrzymanie redukcji oraz możliwie sprawiedliwy podział pracy pomiędzy zatrudnionych robotników. W poszczególnych wypadkach pertraktacje dały pozytywne wyniki. Tak huta Kalwaryjska, zatrudniająca 120 robotników, którym wynimowano pracę z dniem 26 września r. b. przyjęła ich zpowrotem i kontynuuje produkcję. Fabryka „Fortuna” została uruchomiona dnia 12 października r. b. przy czym zapotrzebowała już od P. U. P. P. 40 robotników.

W poszczególnych warsztatach udało się zamiast redukcji robotników przeprowadzić skrócenie roboczego dnia, względnie zwiększenie ilości zmian, co umożliwiło utrzymanie stanu zatrudnienia taktaku Gersztera (30 robotników), w hucie „Vitrium” (100 robotników) oraz w browarze Szopena (30 robotników). Zwiększyła zatrudnienie fabryka „Bałtyk” o 60 robotników, również zwiększa zatrudnienie o 5 robotników odlewnia żelaza Beker pod warunkiem, że nie pociągnie to podwyższenia kategorii świadectwa przemysłowego. Dalsze pertraktacje są w toku.

Prace Sekcji w kierunku uruchomienia tartaków województwa wileńskiego, wzgl. zwiększenia zatrudnienia na tartakach, miały na celu umożliwienie wymienionym warsztatom uzyskania surowca, ulgowych warunków przewozu, łatwiejszego zbytu, a także zwiększenie zapotrzebowania. W związku z powyższym opracowano memoriał, w sprawie zniżki taryf dla przewozu surowca dla tartaków wileńskich w promieniu 120 klm., a także memoriał w sprawie obniżenia eksportowej taryfy kolejowej. Oba memoriały z przychylną opinią Dyrekcji Wileńskiej Kolejowej zostały przesłane do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie. Sekcja zwraca się także do Dyrekcji Kol. Państwowych w sprawie przypisania przetargów na materiały tarte i przyznania pierwszeństwa tartakom wileńskim.

Opracowano memoriał do Magistratu m. Wilna w sprawie brukowania ulic kostką drogową zamiast wprowadzenia asfaltu oraz zgłoszono wniosek w sprawie próbnego wybrukowania 100 metrów jezdni kostką.

Na kilku posiedzeniach z przedstawicielami Dyr. Lasów Państwowych oraz przemysłu tartaczno-ugodniono szereg warunków w sprawie dostarczenia tartakom 25.000 mtr. sześć. surowca. Pozostaje do uzgodnienia sprawa cen.

Sekcja prowadziła pertraktacje z Nowowierską fabryką papieru w sprawie zbudowania (wybrukowania) szosy do powyższej fabryki na przestrzeni 5 klm. kosztem około 100 tys. zł. z tem, że fabryka gotowa jest przejąć na siebie w przyszłości spłatę kosztów budowy szosy. Spłata mia-

łaby nastąpić z chwilą uruchomienia fabryki. Wyjaśniło się, że Sejmik gotów iść na rękę temu projektowi. Dalsze pertraktacje są w toku.

Uchwalono porozumieć się z właścicielami przedsiębiorstw autobusowych w sprawie przewozu bezrobotnych na miejsca, na których będą zimą zorganizowane roboty czyszczenia dróg od śniegu (odcinki szosy Wilno—Niemenczyn, Wilno — Mejszagola, Wilno — Osmiana i Wilno — Grodno).

W związku z memoriałem młynarzy, popartym przez Izbę Przemysłowo-Handlową zgłoszono wniosek w sprawie przyznania ulgowej taryfy na przewóz zboża do młynów, mając na względzie wzmógł się ostatnio przywóz do Wilna z innych ośrodków gotowej maki.

Prowadzono w dalszym ciągu szereg pertraktacji z właścicielami nieruchomości w sprawie przyspieszenia robót kanalizacyjnych oraz remontu nieruchomości m. Wilna. Jednocześnie akcja p. Starosty, przy której stosowany był rygor administracyjny — dała w rezultacie pomyślne wyniki.

Sekcja usiłowała porozumieć się w sprawie powiększenia zatrudnienia z przedstawicielami zakładów przemysłowych, państwowych i samorządowych, lecz bezskutecznie: Państwowa Fabryka Wyróbów Tytoniu — wyjaśniła, że jest w przededniu redukcji i że o powiększeniu zatrudnienia mowy być nie może.

Sekcja Rzemieślnicza prowadzi pertraktacje z właścicielami zakładów rzemieślniczych w sprawie skrócenia godzin nadliczbowych i zwiększenia zatrudnienia, wyjaśniając przytem zainteresowanym płonność obaw, jakie powstają co do ewentualnego zwiększenia ciężarów skarbowych i socjalnych. Pan Prezes Izby Skarbowej odbył w tej mierze konferencję z Naczelnikami Urzędów Skarbowych i uświadomił zainteresowanych o trybie, jaki należy zastosować przy zwiększeniu zatrudnienia.

Kroki, jakie poczyniła Sekcja w sprawie zatrudnienia przy spisie ludności m. Wilna bezrobotnych pracowników umysłowych nie dały na razie rezultatów, wobec czego zgłoszonej przez Naczelnego Komisarza do spisu ludności i braku kredytów.

Jeżeli chodzi o akcję rządową (Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego) to stan obecny jest następujący:

Zatrudnia się z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. 959 bezrobotnych udzielając 5 dni pracy w mieszkaniu przy robotach użyteczności publicznej — płacąc 3 zł. dla mężczyzny i 2 zł. dla kobiet — dziennie.

Z Funduszu Bezrobocia — pobiera zasiłki do 600 osób.

Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — do 500 osób.

Możliwe jest zatrudnienie przez Magistrat przy robotach przymusowej kanalizacji w 40 posesjach, licząc przeciętnie po 4-ech robotników przez 3 dni = 480 dni pracy.

Dobrowolnie skanalizuje się 70 posesyj, licząc po 4 osoby przez 3 dni = 840 dni pracy (w razie oporu zostaną skanalizowane przymusowo).

Wreszcie w dziedzinie robót budowlanych w październiku i początkach listopada winny być doprowadzone do należytego stanu (zgodnie z nakazami budowlanymi Magistratu) 883 posesje. Przeciętnie 50 proc. właścicieli domów (na przedmieściach) wykonują sami. Pozostaje przeszło 400 posesji, przeciętnie po 3 dni = 1.200 dni pracy.

Wkońcu prof. Staniewicz zaznaczył, że jako przewodniczący sekcji spotyka się w swej pracy z całkowitem poparciem władz, zwłaszcza p. wojewoda Bieżkowicz wykazuje wyjątkowe zainteresowanie jej działalnością, jak również energicznie współpracuje główny inspektor pracy p. Leszczyński, p. insp. Umiastowski oraz naczelnik Urzędu Pośrednictwa pracy p. Baranowski. Z pośród członków sekcji wprost wyjątkową ofiarność w pracy wykazuje p. Dyr. Taub jak również skuteczną pomoc w czynnościach wykonawczych znajduje sekcja u p. Nogita, radcy Izby Przem.-Handl. w Wilnie.

Zebrań Wil. Wojew. Komitetu Walki z Bezrobociem.

We czwartek 15 b. m. odbyło się posiedzenie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Walki z Bezrobociem na którym składano sprawozdania z działalności Wydziału Wykonawczego Sekcji Pracy i Sekcji Pomocy. Na posiedzeniu obecny był p. wojewoda Bieżkowicz oraz p. wicewojewoda Jankowski.

Na piątek 16 b. m. godz. 18-tą zwołano zebranie plenarne Komitetu. Zebranie odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Porządek dzienny przewiduje: zagajenie przez przewodniczącego Komitetu, sprawozdanie przewodniczącego Wydziału Wykonawczego oraz sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcji.

Konflikt chińsko-japoński w Radzie Ligi Narodów.

Dalsze narady.

GENEWA, 15. 10. (Pat.). — W dn. 15 b. m. całe przedpołudnie obradował komitet pięciu, złożony z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Niemiec.

Obrady odbywały się w gabinecie sekretarza generalnego Ligi i trwały do godz. 13.

Przedmiotem obrad była sprawa załatwienia konfliktu chińsko-japońskiego, a przedewszystkiem sprawa

zaproszenia do udziału w obradach Rady przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

GENEWA, 15. 10. (Pat.). — Między delegatami a sekretarzem generalnym trwa w dalszym ciągu narada nad sprawami, dotyczącymi konfliktu chińsko-japońskiego. W układach tych biorą udział osobno przedstawiciele Chin i Japonii.

Japonia przeciwko udziałowi przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w sesji Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 15 IX (Pat.) Nadeszła tu odpowiedź rządu japońskiego w sprawie propozycji wzięcia udziału przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w obradach Ligi Narodów, dotyczących konfliktu chińsko-japońskiego.

Odpowiedź ta przytacza szeroko powody, dla których Japonia nie może zgodzić się na propozycję Rady Ligi zaproszenia Stanów Zjednoczonych do udziału w obradach nad konfliktem mandżurskim.

Tajne posiedzenie.

Rada nie będzie zwracać uwagi na zastrzeżenia japońskie.

GENEWA, 15.X. (Pat.). Niezwłocznie po nadejściu odpowiedzi japońskiej Briand zwołał tajne posiedzenie z udziałem delegatów Niemiec, Anglii, Hiszpanii i Italii.

Rozpatrywano szczegółowo sytuację, wynikającą ze stanowiska Japonii i nie powzięto narazie żadnej ostatecznej decyzji.

O godz. 18-ej odbędzie się tajne posiedzenie Rady, które prawdopodobnie postanowi nie zwracać uwagi na zastrzeżenia japońskie i zaprosić Stany Zjednoczone do udziału w obradach.

Wyrok haski w sprawie linii kolejowej. Landwarów - Koszedary.

HAGA, 15.X. (Pat.). Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej na podstawie istniejących układów międzynarodowych, t. j. rezolucji Raey Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku, art. 23 paktu Ligi Narodów i konwencji kłajpedzkiej z 8 maja 1924 r. nie uznał obowiązku Litwy otwarcia odcinka linii kolejowej Landwarów—Koszedary. Wobec tego Trybunał nie uważa za właściwe rozpatrywać przedstawionych przez Litwę t. zw. obecnych okoliczności.

Matouszek wydany będzie władzom węgierskim

BUDAPEST, 15. 10. (Pat.). — Władze austriackie zgodziły się na wydanie Matouszki władzom węgierskim natychmiast po ukończeniu śledztwa.

OD WYDAWNICTWA

UWAGDZ SZ. SZ. PRENUMERATORÓW

Doszło do naszej wiadomości, że w ostatnich czasach zdarzyły się wypadki, iż jakieś osoby nielegalnie usiłują inkasować należne nam kwoty z tytułu zaległej prenumeraty.

Wobec tego niniejszem zmuszeni jesteśmy ostrzec Sz. Sz. Prenumeratorów, aby jakiegokolwiek kwoty na nasz rachunek wpłacali wyłącznie OSOBOM POSIADAJĄCYM ODPOWIEDNIE UPOWAŻNIENIA (DO INKASOWANIA) WYDANE PRZEZ DYREKCJĘ KURJERA WILEŃSKIEGO.

Wiele jest pożądanem, by Sz. Sz. Prenumeratorzy łaskawie zechcieli bezpośrednio uiścić należne nam kwoty w naszej administracji, Wilno, ul. Jagiellońska 3, w godz. biurowych

od 9 do 15 i

od 19 do 20

lub na konto P. K. O. Nr. 80750.

Nawet w stroju jesiennym

będzie Pani powabną, gdy modne pończoszki, sweter i berecik wybierze Pani ze sklepu **FRANCISZKA FRICZKI** Polskiej Składnicy Galanterijnej Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46.

6758—0

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunji.

Śniadanie na cześć Marszałka — Przemówienie premiera Jorgi — Wyjazd Marszałka do Carmen Silva.

BUKARESZT, 15-IX (Pat.) W czasie śniadania, wydanego wczoraj przez premiera Jorgę na cześć p. Marszałka Piłsudskiego, na którym to śniadaniu obecni byli wszyscy członkowie rządu, generałowie, inspektor armii, poseł R. P. minister Szembek i wszyscy członkowie poselstwa polskiego, premier Jorga wygłosił przemówienie, zwracając się do p. Marszałka w następujących słowach:

Należy Pan, Panie Marszałku, do tych rzadkich osobistości, które trudno jest nawet określić. Ponieważ przejawem życia narodów jest ich dusza i ponieważ dusza ta lepiej niż w dziełach sztuki przejawia się w ludziach, predestynowanych do tworzenia i strzeżenia swej ojczyzny, — przeto niech mi Pan pozwoli, Panie Marszałku, powitać w Nim tego, który niejednokrotnie był całą Polską. Przemówienie swoje premier Jorga zakończył serdecznym toastem. Pan Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj wieczorem do Carmen Silva pod Constanza, gdzie spędzi kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

WIADOMOŚCI z KOWNA

REWELACJE „JAUNAKAS ZINAS” W SPRAWIE OSTATNIICH REPRESYJ RZĄDOWYCH W STOKUNKU DO KLERU LITEWSKIEGO.

Podawaliśmy już wiadomość o rewizjach i aresztach w tonie członków Akcji Katolickiej na Litwie. Obecnie podajemy garść rewelacyjnych informacji litewskich „Jaunakas Zinas” (Nr. 231), oświadczenia antyrządową robotę kleru.

W związku z wynikami rewizji w Centrali aktywistów w Kownie, komendant m. Kowna nakazał zamknąć drukarnię w której drukowano organ chrześcijańskiej demokracji „Rytasa”. Wydawnictwo „Rytas” zawieszono zostało na trzy miesiące. Redaktor odpowiedzialny „Rytasa” Berulis ukarany został grzywną 1000 litów. Redaktor zaś faktyczny Rodziewicz wysiedlony do Marjampola na 3 miesiące.

„Rytas” zamieszczał w ostatnich czasach cały szereg przeciw rządowych artykułów, ignorując rozporządzenia cenzury.

Ostatnie wypadki wywołały wielkie poruszenie w sferach chrz. demokracji. Krają pogłoski, że sprawę wyników rewizji wśród członków A. K. zajmie się Sąd Wojskowy.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA 15.X. Pat. — We czwartek dnia 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi.

Przedstawiciele palectry u marsz. Sejmu i Senatu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym przyjęta była przez marsz. Sejmu Światłickiego i marsz. Senatu Raczkiewicza delegacja adwokatów w osobach: prezesa Rady Adwokackiej mec. Konica i wiceprezesa mec. Chomiczewskiego, mec. Strumiłło, oraz mec. d-ra Kreglewskiego i Kobylńskiego.

Nowy szef misji francuskiej w Polsce.

PARYŻ 15.X. Pat. — Pułkownik kawalerji Prioux mianowany został szefem francuskiej misji wojskowej w Polsce.

Dziennikarze polscy jadą do Dyneburga na proces Związku Polaków.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w dniu 15 i 16 b. m. wyjeżdża z Warszawy i Wilna szereg dziennikarzy polskich na proces Związku Polaków w Łotwie, który jak wiadomo odbędzie się w sobotę dn. 17 b. m. przed sądem w Dyneburgu.

Nieprawdziwa informacja.

WARSZAWA, 15. 10. (Pat.). — Ministerstwo Robót Publicznych podaje co następuje:

Szereg pism codziennych podawało do wiadomości jakoby minister robót publicznych zakomunikował delegacji Związku Wł. Dorozek Somochodowych, że po znalezieniu ustawy o państwowym funduszu drogowym, nowela do tej ustawy obowiązywać będzie od 1 stycznia 1932 roku. Ministerstwo Robót Publicznych oświadcza, że powyższa informacja pracy codziennej nie jest zgodna z prawdą.

Trybunał Honorowy dla Dziennikarzy.

HAGA, 15. 10. (Pat.). — Odbyła się tu uroczystość instalacji w pałacu Pokoju w Hadze Trybunału Honorowego dla Dziennikarzy. Trybunał ten, stworzony przez Międzynarodową Federację Dziennikarzy, ma na celu zwalczanie niesumiennej wiadomości, przez które międzynarodowe stosunki mogą być zakłócone.

Zasada wolności prasy jest całkowicie uszanowana tak, iż żaden dziennikarz nie może być pociągany do odpowiedzialności przez Trybunał z tytułu swych przekonań. Natomiast Trybunał będzie zwalczał świadome fałszowanie i przekraczanie wiadomości i wypowiadanie opinii na podstawie takich materiałów, jak również publikowanie wiadomości, uzyskanych drogą fałszywych zapewnienia.

Na uroczystej inauguracji Trybunału obecni byli książę małżonek, liczni przedstawiciele dyplomacji, wysoce dostojnicy honoracyjni i wielu dziennikarzy, przybyłych na tę uroczystość z zagranicy. Rząd polski reprezentował poseł Rzeczypospolitej w Hadze dr. Babiński.

Dr. R. BERGER-RYMINI

CHOROBY DZIECI.

ul. Piwna 2, m. 23, tel. 12-20, przyjmuje od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

Popierajcie Ligę Morską

„ZEMSTA SMOKA“.

Miliony trupów. — Bez ratunku. — Interwencja państw obcych. — „Lekarze” sowieccy. — Wołania o szatę żałobną.

Nadchodzą z Chin wiadomości coraz straszniejsze. Ostatnio minister spraw wewnętrznych, Soongs, pełniący jednocześnie funkcję prezydenta komitetu ratunkowego ogłosił w urzędowym komunikacie, iż w Chinach sto milionów ludzi pozostaje bez pracy. Liczba ofiar powodzi i zarazy powstałej z powodzi wzrosła już do pięciu milionów i wzrastać będzie z dnia na dzień, czemu zaradzić nie może ani komitet ratunkowy, ani interwencja obcych państw. Jeżeli uwzględnimy, iż na przestrzeni całych Chin linie kolejowe wynoszą zaledwie 10.000 km., oraz jeżeli weźmiemy pod uwagę niezliczone bandy zgłodniałych opryszków grasujących po drogach, to pojmujemy wówczas, iż całe polacie kraju pozostają najzupełniej niedostępne dla jakiegokolwiek akcji ratowniczej, a co zatem idzie — głód i zaraza dalej i dalej prowadzić będą dzieło minionej powodzi.

Powódź minęła, lecz pozostała po niej na ruinach miast i wiosek, na drogach i na polach warstwa nieuprzejmych cuchnących gliny, błoto parometrowej grubości, którego przebycie niesposób ani łodzią ani wozem. Nim przeschną te trzęsawiska, znów minie kilka dni, i znowu wyruszą kilkadziesiąt tysięcy ludzi z głodu i z zarazy na terenach położonych wyżej, lecz niedostępnych dotychczas. Nad terenami teni przelatują niekiedy samoloty komitetu ratunkowego i rzucają w tłum wyciąganych rąk worki z mąką i z ryżem. Zatrzymać się, wydławać na tych miejscach nie mają odwagi.

Akcja ratownicza objęła jednakże kilka miast, położonych na wzgórzach i bezpośrednio nie dotkniętych powodzią. Przez długie tygodnie powodzi utnuconych na ciachach topielców, wyrzuconych na brzeg. Były również setki wypadków ludobójstwa.

Zgłodniałe matki zjadały własne dzieci. Ludność wielu wiosek wymarła z zarazy, z morowego powietrza, snującego się nad szeroko rozlanymi wodami rzeki Trupy, walające się na ulicach miast, trupy w izbach i trupy na dachach, obojętny widok i najgroźniejsze niebezpieczeństwo, na jakie natrafia akcja ratownicza. Niema miejsca na chowanie ciał, bo i gdzie grzebać umarłych? W błocie? Temperatura wysokości 45 stopni przyspiesza rozkład ciał i rozprzestrzenia zarazę coraz szerzej i szerzej. Rząd chiński zamówił ostatnio w Stanach Zjednoczonych obok mąki, lekarstw i lekarzy — naftę, do palenia żłok.

Bandy na wolnych traktach wzbierają wstępu do tego piekła powodzi zarazy i głodu. Bandy te rekrutują się z przeróżnych elementów, są to przeważnie gromady bezdomnych uciekinierów, którzy walczyli się napadać nie tylko na karawany aut i wielbłądów, komitetu ratunkowego, lecz nawet na pośpieszne pancerne pociągi. Głodni bandyci zaopatrzeni są częstokroć w broń palną, czemu dziwić się nie należy, gdyż pokazały procent między nimi stanowią żołnierze, oficerowie i często wyżsi oficerowie armii chińskiej, którzy rząd nie ma czem płacić żołdu.

Skarb Chin świeci pustkami. Moneta chińska oparta jest na srebrze, którego wartość spada z dnia na dzień. To też większość zapasów żywnościowych jakie komitet ratowniczy czerpie ze Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Rosji, brana jest na kredyt, a dawana niechętnie. Purytańskie Stany Zjednoczone nie przejmują się wcale tragedią Chin, Brazylii nie opłaca się prostoprostu transportowanie żywności branej na kredyt, a Rosja ma przecież tyle tysięcy swych własnych głodnych! Rosyjska ekspedycja lekarska, przybyła ostatnio do Chin, składała się m. in. ze stu pierwszorzędnych... agitatorów komunistycznych, którzy o medycynie pojęcia nie mają.

Prasa amerykańska, francuska i angielska drwi ile wlezie z tych „lekarzy dusz”, jednak komuniści niewiele robią sobie z kompromitacji i „leczą” na prawo i lewo; wzniesła bunt wśród wojska i awantury na ulicach miast wśród bezdomnej i głodnej ludności.

Pisząc o interwencji mocarstw obcych wspomnieć należy o Japonii, która wysłała do Chin kilka wagonów mąki i kilkanaście zbrojnych pułków do Mandżurii. Jakże pośpiesnie wyglądały wszystkie zwycięstwa japońskie, gdy wniknęła się myślą w ogrom nieszczęścia, jakie nawiedziło Chiny! Przy pięciu milionach ofiar powodzi, zarazy i głodu — dwieście milionów bezrobotnych! Zdawaćby się mogło, że bezdomni i wygłodzone rzesze powinny chętnie garnąć się do szeregów, by walczyć o całość granic Chin, a zwłaszcza o przekroczenie mandżurskich granic Japonii poza któreimi rozciąga się żyzna, bogata Korea, obfita w jado. Tak jednak nie jest. Bezrobotni i bezdomni buntują się, gdy rząd chiński siłą wciela ich do szeregów, a we wszystkich stolicach poszczególnych prowincji Chin powtarzają się nieustannie antywojenne manifestacje.

Lud chiński z bólem patrzy na zabierającą akcję Japonii, jednak walczyć z Japonią nie pragnie i od walki się uchyła. Piekło powodzi omołało duszę ludu chińskiego trwoga zabobonna, która nie pozwala nietylko na zbrojny protest przeciwko najazdowi wroga, lecz która każe gdzieś w głębi sumienia przyznać nawet słusność wrogowi. Cienny lud chiński, blaknący się bezradnie w białych żałobnych szatach po ulicach miast, widzi w powodzi, w głodzie, w zarazie, w wojnie japońskiej — zemstę Wielkiego Smoka, tego wszechmocnego Ducha Chin, który ludność naraziła mu się widocznie ostatnimi czasy.

Mnożą się tedy uliczni kaznodzieje, a każdy z nich wyznacza inny sposób pokuty. Fala pobożności tak silnie nurtuje w myślach Chińczyków, iż ostatnio kilka tysięcy uciekinierów, przybyłych do Szanghaju, nie o chleb prosili, nie o ryż i nie o postanie, lecz o białą szatę żałobną, w którą przybrani skutecznie mogą być wysłani przez Wielkiego Smoka.

Najazd japoński spotkał się z nader słabym odruchem ludności chińskiej. Mimo to, dawno naród chiński nie sprawiał wrażenia takiej jednoci, jak właśnie dzisiaj w chwili nieszczęścia i żałoby. Różnorakie prowincje dawnego imperium jednocy groza przebytej powodzi, miliony ofiar, paniczny strach przed zarazą i głód.

Żłotodajne pola herbaciane wylaniają się dzisiaj z pod toni spływających wód pokryte metrową, lub parometrową warstwą gliny nieurodzajnej. Ongsi, wielomilionowe rzesze poprzeczek pokolenia operowały na uprawie tych pól swój byt, a dzisiaj? Od krańca do krańca Chin rozbrzmiewa wieść straszliwa, iż Wielki Smok mści się. Zaiste zemsta jego jest bezlitosna, a los, jaki zgłotował swemu ludowi zdaje się być wyrokiem piekła, na którego wrotach widnieją słowa: — Tu niema nadziei!

J. K.

WAGI dziesiętne i stołowe
PARNIKI i gniotowniki do kartofli
SIEKACZE, szarpacze i śrótowniki
SIECZKARNIE ręczne i konne
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Silne lotnictwo
to potęga Państwa!

Dziś wyjeżdża premier Laval do Waszyngtonu.

PARYŻ, 15. 10. (Pat). — W piątek 16 b. m. o godz. 8 rano premier Laval odjedzie z Paryża, udając się do Waszyngtonu. Premier nie pojedzie t. zw. pociągami transatlantyckimi, lecz wyruszy wezwaniem, gdyż

Entuzjazm w kołach amerykańskich Paryża — zadowolenie w kołach francuskich.

PARYŻ 15.X. Pat. — Podróż premiera Laval do Waszyngtonu wzbudza wielki entuzjazm w kołach amerykańskich Paryża. Niemniej zadowolenie wywołuje ona w kołach francuskich, które wyrażają przypuszczenie, że między prezydentem wielkiej republiki amerykańskiej a szefem rządu francuskiego nawiązały się dobre stosunki i nastąpi serdeczna wymiana zdań.

rada miejska Havre urzędują na jego cześć przyjęcie, w którym pragnie wziąć udział, zanim siądzie na statek „Ile de France”. Powrót premiera Laval do Paryża nastąpi około 8 listopada.

Oczywiście — pisze „Petit Parisien” — nie należy oczekiwać natychmiastowych rezultatów tych rozmów. Kola rządowe są przekonane, że myśli wypowiedziane przez prezydenta Hoovera i premiera Laval mogą w niedalekiej przyszłości znacznie przyczynić się do polepszenia ogólnego położenia.

Nowy rząd w Hiszpanji.

MADRYT, 15. 10. (Pat). — Azana, minister wojny w gabinecie Zamory, utworzył nowy rząd. Azana, poza stanowiskiem prezesa Rady Ministrów, zatrzymał w swych rękach teki wojny. Ministrem spraw wewnętrznych został Casares, który w gabinecie Zamory piastował teki marynarki. Na miejsce Casarea wszedł do gabinetu jako minister marynarki de

putowany Giral. Poza tem wszyscy ministrowie byłego gabinetu Zamory zachowali swe teki.

Prasa bez różnicy odcieni politycznych wyraża zadowolenie z powodu szybkiego rozwiązania kryzysu, dając jednocześnie wyraz zausaniu iż nowy gabinet będzie w dalszym ciągu prowadził pracę dla dobra republiki.

Ostateczny skład łotewskiego parlamentu.

RYGA 15.X. Pat. — Ustalono ostateczny skład nowego łotewskiego parlamentu. Na ogólną liczbę 100 mandatów mieszczańska prawica zdobyła 29 a mianowicie Blok Nar. 5 (stracił 2), Związek Chłowski 11 (stracił 2), Partia katolicko-klerykalna 8 (zyskała 2), nowa partia chłopska 2 (zyskała 2). Drobne ugrupowania mieszczańskie zdobyły 26 mandatów, a mianowicie partia młodych gospodarzy 7 (zyskała 3), demokratyczne centrum 6 (zyskało 3), partia letgalska 5 (stra-

cila 1), Związek Postępowców 3 (zyskał 1), inne drobniejsze ugrupowania 5 (zyskały 2). Lewica rozporządza 28 mandatami. Socjal - demokraci zdobyli 21 m. (stracił 5), komuniści wraz z niezależnymi socjalistami 7 (stracił 1), 17 pozostałych mandatów otrzymały mniejszości narodowe, a mianowicie: Niemcy 6, zachowując dotychczasowy stan posiadania, Rosjanie 6 (jak dotychczas), Żydzi 3 (stracił 1), Polacy 2 (jak dotychczas).

Kłopot Niemców ze strajkującymi okrętami.

BERLIN, 15. 10. (Pat). — W sprawie strajku na niemieckich okrętach znajdujących się w portach sowieckich, biuro Wolffa ogłasza komunikat, stwierdzający m. in. że niemieckie towarzystwa okrętowe uchwały wysłać do Leningradu holowników, celem wyprowadzenia z portu objętych strajkiem parowców.

Uchwała ta zakomunikowana została drogą dyplomatyczną rządowi sowieckiemu wraz z prośbą o udzielenie wystarczającej ochrony holownikowi niemieckiemu.

Tymczasem sytuacja na objętych strajkiem okrętach niemieckich, których ilość wzrosła do 40, stała się krytyczną z powodu aktów sabotażu

ze strony strajkującej załogi. Chwilowo niema możliwości wyprowadzenia z portu okrętów niemieckich.

Rząd Rzeszy polecił ambasadowi swej w Moskwie zwrócić się ponownie do rządu sowieckiego z żądaniem ochrony interesów żeglugi niemieckiej.

Dopóki kroki te nie doprowadzą do pomyślnych wyników, zachodzi obawa, że udające się do portów sowieckich, zwłaszcza do portu w Leningradzie, okręty niemieckie nie będą mogły normalnie wywiązać się ze zleceń. Ambasador niemiecki von Dirksen, wezwany w tej sprawie do Berlina, wyjechał w dniu 15 b. m. zpowrotem do Niemiec.

Katastrofa budowlana w Warszawie.

WARSZAWA, 15. 10. (Pat). — W dniu 15 b. m. o godzinie 11 rano przy ul. Woloskiej 86, zawaliło się rusztowanie nowobudującego się pawilonu Towarzystwa Kursów Technicznych. Przyczyną padnięcia des-

kami zostali: robotnik Władysław Rogoziński, który został zabity na miejscu, oraz robotnik Stanisław Chiniński — ciężko ranny. Przyczyną wypadku było złe ustawienie rusztowania.

Nowy rekord polski długotrwałości lotu na szybowcu.

LWÓW 15.X. Pat. — Dnia 14 października kpt. Aeroklubu Lwowskiego Zygmunt Laszkowski podczas 6-jej wyprawy szybowcowej w Bezmiechowej ustanowił nowy rekord polski długotrwałości lotu na szybowcu, utrzymując

się w powietrzu 5 godzin 56 min. i 40 sek., na wysokości około 700 metrów ponad startem. Lot został wykonany na szybowcu szkolnym konstrukcji Kocjana.

Napad bandycki na probostwo.

KATOWICE, 15. 10. (Pat). — Dnia 14 b. m. o godzinie 21 trzech zamaskowanych i uzbrojonych osobników, po wyważeniu głównej bramy, weszło do probostwa w Cwiklicach pow. pszczyńskiego.

Po sterylizowaniu proboszcza ks. Vogta i trzech domowników, bandyci zamknęli ich w piwnicy, a następnie przeszukali mieszkanie, gdzie skradli większą ilość rzeczy war-

tościowych.

Sprawy w jednym z pokoiów natrafili na kasę ogniotrwałą, a nie mogąc jej rozbić sprowadzili ks. Vogta z piwnicy do mieszkania i pod groźbą zastrzeżenia zażądali od niego wydania kluczy od kasy, z której następnie zabrali około 4 tysiące zł. gotówki. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za bandytami.

Polskie zagadnienie kolonjalne

na zebraniu Klubu Włóczęgów.

Sześćdziesiąte zebranie Klubu Włóczęgów Seniorów zostało zaszczycone obecnością gości z dalekich stron, niemniej jednak bliskiego sercu wilniańczyka. Był nim konsul Rzeczypospolitej w Brazylii — p. Kazimierz Downarowicz, ze znanego, a dobrze już drugiej Rzeczypospolitej zasłużonego rodu Downarowiczów, pochodzącej z Kowieńszczyzny. Konsul Downarowicz był w Wilnie u krewnych, korzystając z urlopu wypoczynkowego. Zajmując stanowisko kierownika nowego placówki konsularnej w Kurytybie — ośrodku miejskim tej części Brazylii, którą zamieszkuje zwartą masą polscy emigranci, p. Konsul tem samem trzyma ręką na pulsie życia naszej Polonii południowo-amerykańskiej, stanowiącej już dzisiaj związek Nowej Polski zaocennej. Na wstępie prelegent podał w skrócie historię rozwoju Brazylii oraz charakterystyczny dosadnie cechy zasadnicze kraju i ludności go zamieszkującej. Dziewięć obszarów, bardzo słabo zaludnionych o przebiegłej roślinności i faunie oraz niezbadanych jeszcze bogactwach mineralnych, nadają się doskonale dla kolonizacji Europejczyków. Ludność tubylczą stanowią tam dawni emigranci portugalscy, pomieszani z Indianami i murzynami. Są to elementy nieprzystosowane do wytyżonej pracy, do walki z naturą, do akcji pionierskiej. To też oddawna już południowe stany Brazylii są terenem kolonizowanym przez Niemców i Słowian. Pierwsi zajęli żyzne tereny w stanie Santa Catharina, rozsiedlając się w zwartej masie i tworząc dobrze zorganizowane i zagospodarowane osiedla. Po nich przyszli Polacy, rekrutujący się przeważnie z pośród służby folwarcznej, i zaczynający swą karierę brazylijską zazwyczaj od takiej samej pracy u „caboos” brazylijskich. Dzięki pracowitości, gospodarności i wytrwałości naszych emigrantów już w drugim pokoleniu sytuacja zazwyczaj zmieniała się: synowie dawnych pracodawców tubylczych pracowali w charakterze najemników u naszych, porosłych w pierze eks-fornali i ich potomstwa. Szczególniej jednak zalety polskiego kolonisty znalazły zastosowanie w pracy pionierskiej, w trzebieniu i zdobywaniu niekulturowanych jeszcze stóp ludzką terenów puszczy brazylijskiej. Pod tym względem Polacy okazali się bezkonkurencyjni i dozwolili im nie mogą nawet Niemcy, osiadający na terenach znajdujących się już w stanie pewnej kultury i chętnie unikający pracy pionierskiej.

Klimat południowych stanów Brazylii, w szczególności Santa Cathari i Parany — sprzyja osiadaniu tam polskiego rolnika. Dorabia się on też dobrobytu. W dobie obecnej zaczyna osiedlać się w Brazylii inteligencja: nauczyciel, instruktor rolny — w 1-jej linii. Polski stan trzeci jest jeszcze nader nieliczny i wylania się z masy rolniczej. Handel jest przeważnie w rękach obcych.

Zorganizowanie polskiej zwartej masy etnograficznej jest możliwe przez skupywanie przez polskie towarzystwa kolonizacyjne terenów w stanie Parany i przez parcelowanie tych ziem między polskich włościan. Akcja ta jest już rozpoczęta.

Ożywiona wymiana zdań przeciętna zebranie długo w nocy. Wkońcu zwycięstwo prelegenta i słuchaczy położyło kres debacie. Prezes klubu zamknął zebranie już po północy, żegnając serdecznie konsula Downarowicza, wyjeżdżającego z Wilna via Warszawa — do Brazylii.

Inkwizytor.

Popierajcie przemysł krajowy

Jubileusz J. E. ks. biskupa dr. Wł. Bandurskiego.

30 grudnia b. r. przypada 25-lecie Sakry biskupiej J. E. Ks. Biskupa dr. Wł. Bandurskiego — społeczeństwo wileńskie pragnąc dać wyraz swym gorącym uczuciom dla Jubilata, zbiera się w niedzielę dnia 19 października o godz. 6 wiecz. w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w celu omówienia formy uczczenia tej rocznicy. Przedstawiciele organizacji, jako też osoby pojedyncze, chcące wziąć udział w zebraniu, proszone są o taskawe przybycie na oznaczoną godzinę.

Zjazd lekarzy powiatowych.

W dniu 16 i 17 b. m. odbędzie się w lokalu Urzędu Wojewódzkiego doroczny zjazd lekarzy powiatowych, na który mają przybyć z Warszawy delegaci z ramienia Min. Spr. Wewn. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie z postępów w dziedzinie zdrowotności w poszczególnych powiatach za rok ubiegły oraz zamierzenia na przyszłość. Prócz tego mają być poruszone zagadnienia z zakresu medycyny sądowej oraz sprawy nadzoru sanitarnego nad artykułami żywnościowymi.

List otwarty Hitlera.

BERLIN 15.X. Pat. — „Volksischer Beobachter” ogłasza list Hitlera, zawierający odpowiedź na ostatnią mowę kanclerza Brueninga na Reichstagu.

Hitler zapewnia, że żaden z narodowych socjalistów nie żywi zastrzeżeń co do osoby Brueninga i nie wątpi w dobrą wolę kanclerza. Narodowi socjaliści wypowiedzieli tylko wojnę obecnemu systemowi rządów niemieckich.

Hitler kategorycznie zaprzecza, jakoby narodowi socjaliści mieli starać się o wejście do gabinetu, podkreślając, że począwszy od ostatnich wyborów do Reichstagu ruch narodowo-socjalistyczny został planowo usunięty od udziału w rządach.

Hitler nie wie również o żadnych krokach kanclerza Brueninga, mających na celu wciągnięcie Hitlerów do gabinetu Rzeszy, Walke z rządem obecnym uważa on za konieczność dziejową.

Nie można prowadzić polityki narodowej nazwaną — oświadczył przywódca narodowych socjalistów — jeżeli szukać oparcia wyłącznie na pacyfistach, marksistach i demokracjach.

Zadaniem Reichswehry powinna być obrona kraju przed wrogiem zewnętrznym. Rząd Brueninga natomiast użył zamierza siły zbrojnej dla utrzymania systemu wewnątrz kraju.

List kończy się oświadczeniem, że gabinet Brueninga jest ostatnią zaporą na drodze do zwycięstwa ruchu narodowo - socjalistycznego w Niemczech.

Dalszy odpływ złota z Ameryki

NOWY YORK, 15. 10. (Pat). — Odpływ złota z Ameryki wyniósł do dnia 15 b. m. ogółem 567 milionów dol. przyczem większość złota odpłynęła w ciągu ostatnich 4 tygodni. Stanowi to 80 proc. zapasów złota, wydanego do Stanów Zjednoczonych w okresie ostatnich 2 lat.

Złoto znika w Ameryce — wzrasta we Francji.

PARYŻ, 15. 10. (Pat). — Zapasy złota Banku Francuskiego wzrosły w porównaniu z ubiegłym tygodniem o 726 milionów fr. i wynoszą obecnie 60.539 milionów. Jest to najwyższa ilość złota, jaką Bank Francuski kiedykolwiek posiadał.

Śmiały napad bandycki na bank.

BUDAPEST, 15. 10. (Pat). — Wezwany przed południem dwóch zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, po sterylizowaniu urzędników filii Budapeszteńskiego Banku Komercyjnego, zabrali wózek z pieniędzmi, poczem zbiegli na rowerach.

Złoczyńcy, których ścigał pewien szofer, ostrzelali się gęsto. Na ulicach powstała panika. W wyniku pościgu jednego z uciekających złodziei ujęto.

Przy zatrzymanym znaleziono zabrane pieniądze w sumie 30 tys. pengo.

Drugiego z bandytów aresztowano po podaniu. Obaj aresztowani są czeladnikami piekarskimi.

W toku śledstwa przynajmniej się obaj oni do dokonania głośnego swego czasu rabunku w składzie broni Zubeka.

DWIE ŚRODY LITERACKIE.

I. GROBY KRÓLEWSKIE.

Pierwszą w sezonie poświęcono, jak należało się spodziewać, zdarzeniu które poruszyło uczuciowo całe Wilno, a odbiło się echem i w całej Polsce. Odkrycie szczątków Jagiellona i dwóch królowych, dziwnym zbiegiem okoliczności tragicznych w swych krótkich na tronie żywotach, jak krótkim i tragicznym było pięcioletnie za panowania Aleksandra, dojsie, niespodziewane dla badaczy, do zamurowanego od wieków sklepu, ujrzenie tam tych czaszek w koronach na nagie kości... to były zdarzenia wstrząsające. I znamienne dla Wilna, tego miasta dalekiego od pośpiechu i merkantylizmu współczesnego. Cóż to bowiem? Garść kości? Czy to wpłynęło na ceny zboża lub ilość bezrobotnych? A przecież ludność Wilna, ta najuboższa nawet chodząca z petyzmem do rozburzonej Katedry i stając na rozwartą przepaścią lochów, medytowała nad marnością wszelkiej wielkości.

Cale Wilno zbiegło się też na Środę, tak, że i korytarz pełen był stojących. Zaczął prof. Charkiewicz, który udzielił zebraniem wiadomości o mało znanej, niesprawiedliwie pomijanej milezieniu postaci Aleksandra Jagiellończyka, męża Heleny Iwanówny, mo-

skiewki, nieszczęśliwego narzędzia w rękach ojca i prawosławnego duchowieństwa. Aleksander nieszczęśliwie panujący pośród walk z Rosją i Tatarami, ulegający szlachcie polskiej zmarł z nieokreślonego bliżej przez medyków paraliżu, przed śmiercią pocieszony radosną wieścią zwycięstwa Głuskiego nad Tatarami pod Kleckiem, ale za jego trumną siedł niespokojny pomruk że Głuski, faworyt i konfident króla, otrul go przez swego medyka... Elżbietę pęty dręczyła niewiadząca jej Bona, a biedna mała epiletyczka zmarła, w dalekiem od swego rodzinnego Wiednia. Wilnie... Barbara... wiemy dobrze jak tragiczny był jej los, ile złego przyniosła niechęć królowi i Państwu, jak bezgraniczna i niewykłą była ta miłość królewska, jak ciężka śmierć „smętnę Litewki”... Otruta? Rak? Czy inna straszniejsza choroba, dynastyczna? Któż wiedzieć naprawdę może? Faktem jest że zwłoki trapez koronowanych, ale nieszczęśliwych istot tu spoczęły.

Po wyczerpującym i niezmiernie ciekawym przemówieniu prof. Charkiewicza, pokazano zebraniem wspaniałe zdjęcia prof. Bułhaka, do których prof. Kłos udzielał wyjaśnień. Silne wrażenie wywołał widok długich, ciemnych, podziemnych korytarzy katedralnych, wysoko sklepionych

oraz od tych głównych arterii, które okrajają całą świątynię, idących od nóg, kędy porozmywane przez podchodzącą stale wodę z Wilji lub Kocerhy, walają się trumny biskupów, kanoników kapitulnych i fundatorów kaplic. Pod Kaplicą Św. Kazimierza duża krypta zawierała serce i wnętrzności Władysława IV i o tem wiedzieliśmy napewno. O grobach Aleksandra Elżbiety i Barbary, nikt nie wiedział czy nie zostały zniszczone w czasie tak licznych klęsk pożarów i wojen nawiedzających Wilno i Katedrę. W planach Gucewicz, który znacznie przerobił i powiększył Katedrę, nie zostało zaznaczone.

Aż zdejmując podłogę w prezbiterium natrafiono na sklepienie i prof. Kłos pierwszy, z nieopisanym wzruszeniem zsunął się po gruzach, ujrzał u stóp swoich te oto, wiadzianną teraz przez nas na przeczrozu, wielką sklepioną czaszkę Jagiellona, krag złocistej korony na niej, wielkie, w koło porozrzucone kości. Obok długa popękana masa z widocznymi kośćmi i czaszka — to Barbary truchło, przełkane nitkami złotogłowiu. I wreszcie, pod ścianą drobne kosteczki, mała czaszka i wąska szczęka z młodej zębami Elżbiety. I jej złocena korona i łańcuszek z szyi...

O losach poszukiwani i systemie prac nad restauracją Katedry naszej objaśniał prof. Kłos zebranych, słuchających z wyciejeniem o swym Wa-

welu wileńskim, tak ubogim i zaniedbanym jak musiało być w fortalicji cywilizacji wystawionej wciąż przeciw wschodniej barbarji.

II. O IDEI PROMETEJSKIEJ W DZIADACH.

Właściwie nie należałoby streszczać takiego odczytu jakim nas obdarzył prof. Konrad Górski. Bismem psuło się tylko dzieło doskonałe. Niezmierznie rzadko daje się słyszeć coś tak pierwszorzędnego w dziedzinie odczytu, żywego słowa, jak ten zwiezły, bez jednego zbitecznego słowa, twórcy wykład w czasie którego mówca w oczach słuchaczy pracował myślą i od krywł nowe horyzonty, nie mając jednak żadną mglistością jasności swoich argumentów.

Budowa architektoniczna przemówień prof. Górskiego jest wzorowa. Wszystko się wiąże i spaja, wzrasta w oczach i umyśle słuchacza, grupuje się w konstrukcję pełną harmonijnej wiedzy i piękności słowa, używanego wspaniałym głosem i z cudownym umiarem. Żadnego frazesu o pustym dźwięku słów bez treści... O jakimże wzorem dla wielu, wielu naszych amatorów „gadania” może i powinien być ten prof. Górski!

Przy szczelnie zapelnionej sali, w obecności p. wojewody Bezkowicza, który po raz pierwszy, (ale jak zapew-

nił, nie ostatni), był w Klubie Literatów, wprowadził nas prof. Górski w świat pół-bogów; bohaterów, od Prometeusza w dramatach Eschylasa począwszy. Przeszedłszy, charakteryzując je, ujęcie postaci Człowieka, który się ośmielił bogom zwyciężyć ogień nieśmiertelny dla zbawienia ludzkości. Jego z powodu tego zuchwałstwa cierpienie i pokuty, odkupienia i pomocy ze strony przychylonych istot ludzkich, zestawiając, z poparciem cytatu, Prometeusza tragika starożytnego z Goetowskim i Szellegowskim po przez Bajronowego, doprowadził nas prelegent do Mickiewiczowskiego i wykazał podobieństwa i różnice. Wszystkie fazy: pragnienie zbawienia dla swego narodu, dalek dla ludzkości, wołanie do Boga, który milczy, wyzwanie go na walkę rozumów, serce, wzniesienie się coraz wyżej i potężniej ku niedosiężnym wyżynom i z chwilą kiedy sięgnięcie ręką ku Bóstwu grozi zatrutą — potępieniem ocalenie z woli Boga, miltuując cierpiące stworzenie ludzkie, grzeszące jeno miłością stworzenia... Głębokie wczucie się w znaczenie tych wspaniałych wstłów Improwizacji, jej mądrość i natchnienie raz jeszcze ukazane nam w słowach jasnych, zrozumiałych dla każdego, a silnych uczuciem prelegenta, wszystko złożyło się na niezwykłą radość umysłową.

Niejednokrotnie Murzy Bazylijskie od czasu jak są siedzibą Klubu Literatów, dały ton, oddźwięk dawnej

chwały tego miasta i jego społeczeństwa, nieraz już ukazywały się tu jakby wielkie panoramy ducha polskiego w związku z litewskim, a obecnie przeżywali niezapomniane wrażenia. Ostatni wieczór do takich zaliczyć można.

Nie było z pewnością nikogo pośród obecnych, któryby nie przyklasnął wyrażonemu przez prof. Limanowskiego życzeniu by prof. Górski znalazł się w Wilnie na katedrze U. S. B. Kto tak o Mickiewiczu mówi, myśleć i czuć umie, ten musi w Jego mieście wykladać o Nim. To jasne. Jedno takie przemówienie ożywi skutecznie wspomnienie Wieszczu w zobojętniałem społeczeństwie, niż dziesięć przeciętnych wykładów. Obecni gorąco dziękowali prof. Górskiemu, który obdarzył Wilno trzema pięknymi odczytami, i zwiędła nasze miasto wraz z małą żonką.

Hel. Romer.

Jako wyraz prozaicznych uczuć i pragnień obecnych na Środzie do Zarządu Zw. Lit. trzeba wyliczyć prośbę o kilka ławek, najprostszych, ale stojących w pogotowie, bowiem zapłaciwszy 2 czy choćby złoty i stać w ścisłku, to zniechęca do przychodzenia.

H. R.

nju 38 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, w tej liczbie 6 warsztatów rzemieślniczych

Z KOLEI

Otwarcie lokalu K. P. W. Kolejowe. Przygotowanie Wojskowe urzędu w sobotę dnia 17 października 1931 r. o godz. 18 przy ul. Kolejowej 19 (Ogisko Kolejowe) uroczystą akademię, z powodu otwarcia własnego lokalu i sezonu kulturalno-oświatowego. Wstępy wony. Po akademii w salach Ogiska Kolejowego zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Serpenty, pocztą francuską, konfetti kotyljon i moc innych niespodzianek.

10 proc. zysku z zabawy na Polskiej Białej Krzyż (oświata w wojsku), pozostałość na cele kulturalno-oświatowe K. P. W.

Odniesienie referenta kulturalno-oświatowego Dyrektora Wileńskiego. Dowiadujemy się iż referent kulturalno-oświatowy p. Szemberek został wyróżniony, zaszczytnym odznaczeniem w postaci „Kryzysa Niepodległości”. Uderokowanie Krzyżem Niepodległości p. Szemberego nastąpiło za jego działalności w P. O. W. Jest to już druga dekoracja za okres jego pracy na polu społeczno-oświatowym naszej Dyrekcji.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

S. U. P. organizuje pomoc bezrobotnym kolegom. Pan wojewoda wileński przyjął w dniu 15 b. m. na posłuchaniu Prezydium Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach p. radcy Cińskiego i p. Poniatowskiego w sprawie zorganizowania Kasy Samopomocy dla zredukowanych urzędników, pozostających bez pracy. Urzędnicy składali pewien procent poborów na rzecz bezrobotnych kolegów. P. wojewoda przyrzekł udzielić poparcia temu projektowi.

ZEBRANIA I ODCZYT

Klub Włocławski. W piątek dnia 16 b. m. odbędzie się w lokalu przy ulicy Przejazd 12 LXI zebranie Klubu Włocławskiego Senjorów. Początek o godz. 19. Wstęp dla członków Klubu członków i byłych członków Akademickiego Klubu Włocławskiego oraz stałych gości. Na porządku dziennym ref. p. T. Nagurskiego p. t. Cel i kierunek ekspansji współczesnego Wilna.

Zebranie Dyskusyjne Z. P. O. K. w Wilnie odbędzie się wyjątkowo w piątek dnia 16 października r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Szkoły Pracownic Gospodarczych, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3-5, na którym p. Helena Romer-Ochenkowska podzieli się swymi wrażeniami na temat: „Paryż w czasie Wystawy Kolonialnej”.

Wstęp wolny dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości.

KOMUNIKATY

Komunikat „Rodziny Wojskowe”. Dnia 18-go października r. b. o godz. 10 m. 45 odbędzie się drugi cykl wycieczki krajoznawczej po Wilnie.

Zbiórka w lokalu Sekretariatu Rodziny Wojskowej.

RÓŻNE

Falszowanie kosmetyków. Na terenie m. Wilna w ciągu ubiegłego miesiąca dokonano 17 prób środków kosmetycznych, przy czym w 8 wypadkach ekspertyza stwierdziła zawartość domieszek materiałów szkodliwych dla zdrowia. Biorąc pod uwagę, że na

17 prób stwierdzono aż 8 fałszyfikatów, można zaryzykować przypuszczenie, że w obiegu znajduje się b. poważny odsetek środków kosmetycznych jak stwierdza komisja ekspertów, szkodliwych dla zdrowia.

Falsyfikaty wyrabiane są w Wilnie przez pokątnych „farmaceutów”. W związku z tem, jak się dowiadujemy, władze sanitarne postanowiły wzmocnić kontrolę nad artykułami kosmetycznymi znajdującymi się w handlu oraz wszczęć walkę z fałszerzami.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś w piątek dnia 16-go b. m. po raz ostatni „Święty płomień” z niezrównaną w roli matki St. Wysocką. Reżyseria p. St. Wysockiej. Wnętrze pomysłu W. Makojnika.

Popołudniówka. W sobotę dnia 17-go b. m. o godz. 4-jej po poł. po cenach o 50 proc. zniżonych dla młod. szkolnej „Szt. mostowa Skapena” Moliera, w reżyserji p. St. Wysockiej. Wnętrze W. Makojnika.

W niedzielę dnia 18-go b. m. o godz. 4-jej po poł. „Święty płomień” sensacyjna sztuka w 3-ach aktach Maughama, po cenach zniżonych.

W sobotę o godz. 8-jej wiecz. „Szt. mostowa Skapena”.

W próbach wesela komedia w 3-ach aktach znanego wileńskiego autora Tadeusza Łopateckiego „Aureliu nie rób tego” pod reżyserją p. H. Zelwerowiczówny.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś w piątek dnia 17-go b. m. w dalszym ciągu będzie doskonała, współczesna komedia w 3-ach aktach „Złoty wiek ryercstwa” Marlowe’a z kapitalnym J. Ciecierskim w roli tytułowej.

W sobotę o godz. 8-jej wiecz. „Złoty wiek ryercstwa”.

Popołudniówka. W sobotę o godz. 4-jej sensacyjna sztuka w 3-ach aktach A. Madisa i R. Boucarda „Matrikula 33” z p. M. Wyrzykowski i Ir. Brenocy na czele światnie zgranego zespołu, po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 4-jej po poł. specjalnie przeniesiona na Pohulankę celem uprzyświecenia wszystkim tym, którzy zbyt daleko mieszkają od „Lutni” zobaczenia arecywiście i pogodnej komedji w 3-ach aktach Callaveta i Fleursa „Ładna historia” na czele z niezrównaną w roli kochanej babci p. Dunin-Rychłowską.

RADJO

Fala 244,1 m., mocy 21,5 Kw.

PIĄTEK, dnia 16 października 1931 roku. 11:58: Sygnał czasu. 12:10: Kom. meteor. 12:15: Muzyka popularna (płyty polskie „Odeon”). 15:25: „Nowe poglądy na piastowskie dzieje Polski” — odczyt. 15:45: Program dzienny. 15:50: Muzyka baletowa (płyty). 16:00: Lekcja angielskiego. 16:20: „Zjazd lekarzy zawodowych w Genewie” — odczyt. 16:40: Koncert życzeń (płyty). 17:10: „Podróże Polaków zagranicę w dobie Odrodzenia” — odczyt. 17:35: Muzyka lekka. 18:50: Kom. LOPP-u. 19:00: Polakom na Kowieńszczyźnie. 19:20: Kwadrans akademicki. 19:35: Pogad. gospodarcza. 19:45: Pras. dzien radj. 20:00: Pogad. muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmon. Warszawskiej. 22:30: Odczyt angielski. 22:45: Kom. 23:00: Aud. literacka: „Falańska zagadka” — Wineda, z radjof. E. Minkiewiczówna. 23:30: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 17 października 1931 r.

11:58: Sygnał czasu. 12:10: Komunikat meteorologiczny. 12:15: Muzyka popularna (płyty). 15:25: „Co nas boli?” — przedchadzki Mika po mieście. 15:45: Program dzienny. 15:50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:20: Radjokronika. 16:40: Muzyka i odczyt. 18:05: Audycja i koncert dla młodzieży. 18:50: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 19:00: „Litwa za rządów Ober-Ost” — odczyt literacki. 19:20: Program na niedzielę i rozmaitości. 19:30: Jerzy Ostrowski prze czyta fragment ze swojej nowej powieści p. t. „Kobuz”. 19:35: Prasowy dziennik radjowy. 20:00: „Na widnokręgu”. 20:15: Muzyka lekka. 21:15: „Chopin między Polską a Francją” feljeton. 21:30: Koncert chopinowski. 22:45: Komunikaty i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE

PIERWSZY KWADRANS AKADEMICKI.

O godz. 19.20. Młodzież akademicka U. S. B. rozpoczyna swój nowy rok. A rok ten zapowiada się ciekawie. Po okresie walk o władzę i naprawianie popełnionych błędów może przyjdzie wreszcie okres twórczej pracy, organizowania społeczeństwa akademickiego w nowe formy ustrojowe i wykonywania nowej, niezależnej od kierunków politycznych ideologii młodego pokolenia. Dziś Rozgłośnia Wileńska nada pierwszy w tym roku kwadrans akademicki, zdaniem organizatorów przeznaczony do informowania starszego społeczeństwa o tem, co się dzieje na terenie akademickim. Redakcja kwadransu przejmie na ten rok po Stefanie Zagórskim kol. Zygmunt Krużewski.

KONCERT Z FILHARMONJI ZE WSPÓŁUDZIAŁEM ETHEL BARTLETT I RAE ROBERTSON.

Dnia 16 października o godz. 20.15 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Filharmonji Warszawskiej koncert symfoniczny, w którym wezmą udział jako soliści o europejskiej sławie pianisci — Ethel Bartlett i Rae Robertson, obdarzeni dużym talentem wirtuozowskim. W wykonaniu artystów usłyszą radiosłuchacze koncert na dwa fortepiany i orkiestrę Mozarta oraz szereg drobnych utworów na dwa fortepiany. W części symfonicznej orkiestra wykona pod dyrykcją Jerzego Bojanowskiego Symfonję D-dur Mozarta i Straussa poemat symfoniczny „Przodydy Sowiżdrzała” oraz Ludomira Różyckiego poemat symfoniczny „Anelli”.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA RADJO.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów z dniem 1 listopada r. b. podwyższyło o 30 groszy opłaty miesięczne za aparaty radiofoniczne.

Zarządzenie to nie dotyczy abonentów, którzy opłaty za korzystanie z radja opłacili zgóry za cały rok.

SPORT

AWODY LEKKOATLETYCZNE Z.M.K.

Zarząd Klubu Sportowego Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej w Wilnie, podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 17 i 18-go b. m. odbędzie się Zawody lekko-atletyczne Z. M. K. na boisku „Stadion”.

Zawody rozpoczną się w dniu 17-go o godz. 15-tej i 18-go o godz. 14-jej.

Udział w zawodach bierze 7 sekcji sportowych Z. M. K., oraz kierownictwo zawodów objął p. porucznik Herhold Kierownik Okręgowego Ośrodka W. F.

NACZELNA MAGISTRATURA SPORTOWA W POLSCE W OBRONIE SPORTU.

W związku z wniesionym przez ministra spraw wojskowych do Sejmu projektem ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, który to projekt przewiduje między innemi pobieranie opłat również i od zawodów sportowych, Naczelna Magistratura Sportowa w Polsce: Związek Polskich Zw. Sportowych i Polski Komitet Olimpijski, przedłożył w ministerstwie spraw wojsk. w i Sejmie odpowiedni memoriał.

Memoriał ten wskazuje, że dotychczas od zawodów sportowych na podstawie ustawy z 1923 r. o finansach komunalnych pobierany jest podatek dla gmin w wysokości 10 proc. od biletów wejścia. Podatek ten obciąża w tak wysokim stopniu związki i kluby sportowe, że utrudnia rozwój ich działalności. W ostatnim roku w związku z kryzysem gospodarczym źródła dochodów instytucji sportowych skurczyły się do minimum, tak że większość klubów i związków sportowych zakochy sezon poważnym deficytem finansowym. Jeśli do obecnego nadmiernej już obciążenia zawodów sportowych dojdzie teraz nowe na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, kosztu urządzenia imprez sport. zwiększą się do tego stopnia, iż równać się to będzie właściwie uniemożliwieniu ich organizowania. W rezultacie urwałyby wszelkie kontakty sportowe z zagranicą, ale nastąpiłoby załamanie rozwoju sportu i wychowania fizycznego w szerszym Związku Związków Sportowych zwraca dalej uwagę, że imprez sportowych urządzanych przez związki i kluby zrzeszone w Z. Z. nie można identyfikować z imprezami sportowymi urządzanymi dla zysku przez osoby prywatne, zawodowców lub zrzeszenia o charakterze komercyjnym.

W konkluzji Związek Związków proponuje zmianę w art. 2 projektu w następującem brzmieniu:

„Opłacie określonej w art. 1 nie podlegają bilety wstępu na zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe:

a) urządzane wyłącznie dla żołnierzy, b) urządzane przez zakłady naukowe dla młodzieży szkolnej, lub które urządzane są za zezwoleniem władz szkolnych wyłącznie dla młodzieży tych zakładów i ich rodzin,

c) imprezy sportowe urządzane przez kluby i organizacje uprawiające sport amatorski i zrzeszone w polskich związkach sportowych,

d) imprezy z których dochód przeznaczony jest wyłącznie i bezpośrednio na cele dobroczynne zgóry określone, o ile nie są połączone z zabawami tanecznymi”.

KUSOCIŃSKI STARTUJE W WIEDNIU.

W najbliższą sobotę dnia 17 b. m. odbędzie się w Wiedniu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na które zaproszony został m. in. również najwybitniejszy długostanowiec polski — Kusociński. Zawodnik polski startować będzie w biegu na 5 km. Przeciwnikiem jego będą słynny Zolala (Argentyna), Kościak (Czechosłowacja), i najwybitniejszy zawodnik austriacki.

Z Wiednia uda się Kusociński prawdopodobnie do Paryża, gdzie startować będzie dn. 25 października w biegu na 5.000 m.

Plan finansowania akcji Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Naczelny Komitet do spraw bezrobocia opracował plan sfinansowania akcji wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia. Plan ten w formie instrukcji zawiera wskazówki, jakie źródła mogą dać dochody komitetowi lokalnemu. Przedzyskaniem komitetowi wojewódzkiemu mają zwrócić uwagę na dotacje poszczególnych samorządów na rzecz walki z bezrobociem. Dalej należy zwrócić się do komunalnych kas oszczędności, które mają przekazać pewien procent swych czystych dochodów na rzecz walki ze skutkami bezrobocia. Już obecnie będą z kas komunalnych zaofiarowała 20 proc. od swego czystego dochodu, które wpłacać będzie co miesiąc. Następnym źródłem dochodów komitetu wojewódzkiego mają być dotaty w wysokości 50 proc. od opłat skarbowych przy wykupywaniu świadczeń przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Dalej przewiduje się w porozumieniu z organizacjami robotniczymi i przemysłowymi Dzień Pracy dnia 15 grudnia i 15 lutego, w ten sposób, że zarobek ogółu robotników za ten dzień, wypłacony zostanie przez pracodawców komitetowi do spraw bezrobocia. Robotnicy mają zrzec się swego zarobku w tym dniu, a pracodawcy wypłacają zarobek robotników, wnosząc ze swej strony również taką samą sumę.

Dalej przewiduje się wykorzystanie dobrodziejnego opodatkowania urzędników i pracowników umysłowych w wysokości od pół do 6 proc. poborów, w ten sposób, że przy pensji 300 zł. to dobrodziejne opodatkowanie wynosiłoby pół proc., przy pensji 600 zł. — 1 proc., 1000 zł. — 2 proc., ponad 5.000 — 6 proc. Komitety wojewódzkie porozumieć się mają z organizacjami wolnych zawodów, jak lekarzy, dentystów, adwokatów, rejentów i t. p. w sprawie opodatkowania również dochodów tych zawodów.

Właściele nieruchomości i hotelów mają być pociągani do dobrodziejnego podatku w skali 1 proc. dochodów. Również ma złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 kwintali ziemiopłodów z 1 ha. Do ofiary tej pociągnięci zostaną majątki o obśarżce ponad 50 ha.

Bilety widowiskowe i wszelkie imprez dochodowych opodatkowane mają być w wysokości: poniżej 1 zł. — 5 gr., przy cenie biletów do 2 zł. — 10 gr., przy cenie do 5 zł. — 20 gr., ponad 5 zł. — 50 gr.

Wszelkie gry w klubach i resursach opłacać mają 10 proc. od opłat klubowych. Wreszcie mają być wprowadzone dodatkowe opłaty przy uboju zwierząt: 2 zł. — od uboju krowy lub wołu, 1 zł. — od uboju 1 sztuki trzody chlewnej, 50 gr. — od uboju innych zwierząt.

W porozumieniu z poszczególnymi instytucjami rządowymi, komitety wojewódzkie mają dążyć do wprowadzenia dodatkowych opłat od cen: gazu, elektryczności i wody w wysokości 5 proc. od normalnych opłat.

Dalej do rachunków w restauracjach mają być dopisywane dopłaty w wysokości 1 proc. od sumy rachunku, poczynając od rachunków wynoszących od 5 zł. wzwyż.

Wreszcie komitety wojewódzkie mają użytkować towary składowane na komorach celnych, a więc w Katowicach, Wilnie, Łwowie, Łodzi, Warszawie i w Mysłowicach, Z towarów tych komitety w pierwszym rzędzie wybierać będą środki żywnościowe, celem rozniesienia bezrobotnym, następnie prze

dmoty użytkowe, jak piece, kucharki i t. p. również celem rozniesienia bezrobotnym, inne przedmioty mają być użyte jako fanty przy organizowanych loteriach i kiermaszach na rzecz bezrobotnych.

Przesunięcia w Policji.

Na stanowiskach powiatowych komendantów Policji Państwowej zaszedł szereg przesunięć personalnych między innymi p. o. zastępcę komendanta policji m. Lwowa podkom. Emil Czaubański przeszedł na stanowisko komendanta powiatowego w pow. wileńskotrockim; komendant powiatowy w Dziśnie podkom. Stanisław Janowski — na takież stanowisko w Świeciance asp. Władysław Michalak, zastępcą komendanta powiatowego w Mołodeczynie — na stanowisko komendanta powiatowego w Wilejce.

NA WILEŃSKIM BRUKU

TAJEMNICA ZAGINIĘCIA DWÓCH DEKLARACJI Z AKTÓW MAGISTRATU — WYJAŚNIONA.

Jedna osoba zatrzymana.

Dnia 29 lipca r. b. policja śledcza powiadomiona została o dziwnym wypadku zaginięcia z aktów magistratu, dwóch deklaracji, których specjalny charakter, nasunął uzasadnione podejrzenie, że ma się tu do czynienia z wypadkiem kradzieży.

Okazało się, że zaginęły dwie deklaracje, złożone do magistratu przez dwóch właścicieli domów, w których umieszczone były zeznania niezgodne z rzeczywistością. Jak wiadomo osobom składającym takie niezgodne z prawdą zeznania grozi kara kilkakrotnie przewyższająca podatek.

W tym wypadku osobom, które złożyły te deklaracje groziła kara po 4.000 zł. każdemu.

Jednakże podczas sporządzania nakazów płatniczych zauważono, że deklaracje mające służyć magistratowi w tej sprawie jako corpus delicti zaginęły.

Przez dłuższy czas władze śledcze nie mogły wykryć sprawcy kradzieży, dopiero w tych dniach, pod zarzutem wykradzenia tych deklaracji, zatrzymano został urzędnik magistracki K., którego przekazano do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

NIESZCZĘŚLIWE POTRĄCENIE PRZEZ AUTO.

W dniu 14 b. m. Narosiewicz, Marja (Biskupia) przechożąc przez jezdnię ze Skopówki na ul. Zamkową, została potrącona przez samochód i upadła na jezdnię, tracąc przytomność. Odwieziono ją do mieszkania w stanie niezagrażającym życiu. Szofer zbiegł.

KRADZIEŻE.

Rylińskiemu Stanisławowi (Zawalna 5) ze strychu domu skradziono białinę wart. 360 zł.

Mikłajskiemu Józefowi (Jezucka 6) w nocy z dnia 13 na 14 b. m. skradziono z mieszkania garderobę oraz 25 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza straty na ogólną sumę 325 zł.

Kino Miejskie

(SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

DZWIĘK. KINO-TEATR

„HELIOS” Wileńska 89, tel. 9-26

DZWIĘKOWE KINO

„HOLLYWOOD” Mokł. 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino

CASINO ul. Wielka 47, tel. 15-41

Kino Kolejowe

OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Kino-Teatr

„LUX” Mickiewicz 11, t. 15-61

FILIP MACDONALD.

CZTERY DNI.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Antoni sprowadził auto na skraj drogi, zatrzymał, zgasił reflektory, ale nie wyłączył motoru, który pulsował miękko w chłodnych ciemnościach. Następnie wykręcił się w siedzeniu, chwycił Lucję za ramiona i rzekł: — Mów, bo pożałujesz.

Zaśmiała się cicho.

— Dobrze. Więc ona powiedziała tak: „Cokolwiekbyś mówił, ja wiem, że w tem coś było”. Powtarzam słowo w słowo. Rozumiem, że to jest banalne powiedzenie, które może się odnosić do czegośkolwiek, zarówno do drobnych jak i do bardzo ważnych rzeczy. Ale osoba, która to powiedziała i ton jej głosu sprawił, że momentalnie poznałam, że to chodziło o coś bardzo ważnego. Potem on mrugnął niewyraźnie, coś jakby „Szt!”, a ona powiedziała: „Ech, przecież nikt nas nie słyszy... Dlatego nie chcemy mi powiedzieć? Mnie? Bardzo prawdopodobne, że mogłabym ci pomóc... On znów chrząknął czy mrugnął nieśmiało, a ona się zniecierpliwiła i rzekła: „Do-

brze, jeżeli nie chcesz powiedzieć, to bierz się licho! Tylko nie irytuj mnie powtarzaniem, że to jest nie i nie przeczę, że przybycie tego osobnika wytrąciło cię z równowagi. Już ja cię znam... I potem odeszli. Słyszałam chrząst ich kroków na żwirze. Skreśliła kolo oranżerii na lewo... I to wszystko. Lucja umilkła i wpatrzyła się pytająco w słabo oświetloną twarz męża. Nie widziała jej wyrazu, lecz domyślała się, że szczęki są mocno zacisnięte, a między brwiami rysuje się głęboka brzoza.

Antoni siedział nieruchomo dłuższą chwilę, pogrążony w głębokim milczeniu. Wkońcu, ciągle milcząc, zapalił reflektory i puścił maszynę w ruch. Teraz pedził jak wicher z największą możliwą szybkością.

Byli już prawie przed gospodą, gdy Lucja rzekła, podnosząc głos tak, aby zagłuszyć motor:

— To znaczy, że się nie omyliłam w tem co jest!

Zobaczyła, że usta męża rozciągnęły się lekkim uśmiechem.

— Nie, moja droga, nie omyliłaś się. Teraz myślę... Porozmawiamy po przyjeździe.

Wkrótce byli na miejscu. Antoni zamknął auto w garażu i tupiąc z zimna nogami, przeszli przez wybrukowane nierównie podwórze. Koń i ogar wzięli ich gościnnie w ciepłe objęcia. Zegarek Antoniego wskazywał za dziesiątą drugą.

Z przed wspaniałego ognia w palarni podniósł się Flood i Dyson. Flood, jak zwykle pełen wdzięku, pomógł Lucji zdjąć płaszcz i pchnął ją do ognia. Dyson zwrócił się do Antoniego.

— Zimno na dworze. Może się pan napije? — wskazał palącą głowę stółik, na którym stała butelka whisky i kilka szklanek.

Antoni skinął głową.

— Dziękuję. Gdzie Pike? — Podszedł do stółika, nalał sobie whisky i spojrzał na żonę. Ona uśmiechnęła się i potrząsnęła głową.

Dyson rzekł: — Pike na służbie, ale gdzie, to tylko Pan Bóg wie i on.

— Zniknął zaraz po odejściu Dollboysa — objaśnił Flood.

Antoni postawił szklankę.

— A? Więc co z Dollboysem?

BEZPŁATNIE

zabiera i oddstawia do domu, ładuje i konserwuje akumulatory po cenach fabrycznych.

Dostarcza do domu codziennie świeże baterje anodowe

Służba akumulatorowa T-WA ELEKTRIT

UL. WILEŃSKA 24.

Nie dzwigajcie akumulatorów i baterji!

Dzwonić do nas. Telefon 10-38.

COFAM I ŻAŁUJE SŁÓW

obrażających wysoce przenieś szanowany U. J. wypowiedzianych przez powtarzanie bezpodstawnego pogłosku 15 b. m. w autobusie Nr. 3.

Forster Z.

PIANINO

do sprzedania Jagiellońska 3-27

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 20-go października r. b. o godz. 10-jej rano w Sali Licytacyjnej, przy ulicy Trockiej Nr. 14 (mury po-Franciszkańskie) odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, oraz 2 kas amerykańskich, fortepjanu f. „Beckiera” i fisharmonji, zaskwestrowanych u poszczególnych płatników na pokrycie zaległości podatkowych.

Magistrat.

Mieszkanie

z 3 pokoi ze wszelkimi wygodami (elektr. i kanał. świeżo odremont.) do wynajęcia. POPEŁAWSKA 28, m. 1.

Mieszkanie

z 3-ech pokoi i kuchni DO WYNAJĘCIA przy ul. Wielkiej Nr. 5 Dowiedzieć się u dozorcę

Sprzedam

taksówkę w ruchu lub przyjmę współnika. Dowiedzieć się: ul. Dzienińska 14-4. 7259

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8 W. Z. P. 29.

Akus